CODZIENNA

Nr 168. ROK 1832. ŚRODA 27 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codzień oprocz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRZENUMERATA:
Kwartalna.........złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0°	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 4. 462	† 11.2	† 4.8	Półn. zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz.
26 12	„ 4. 462	13.9	3.0	„ „	Chmury	Deszcz.
3	„ 4. 382	15.7	3.5	„ „	Pogodą z Chmurami	
9	„ 4. 568	† 10 6	† 2 3	„ średni	„ „	

Część Urzędowa.

KRAKÓW.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Zmocy rozporządzenia Senatu rządzącego z dnia 22. b. m. No 2938 do publiczney podaje wiadomości, iż w dniu 2 lipca r. b. od godziny 9tey z rana odbywać się będzie na gruncie folwarku Rakowice publiczna licytacya sprzedaży za gotowe pieniądze rekwizytów browarnianych jako to: kadzi zaciernych z okuciem żelaznem, rurnic, parników, konewek, wanienek, wiadra, młynka z żelaznemi zębami do tarcia ziemniaków i t. p. Przeto ktoby był w chęci nabycia takowych w mieyscu i terminie oznaczonych stawić się zechce. Kraków dnia 26 czerwca 1832.

Bartl. Gadomski S. W.

LOTERYA KRAJOWA.

W 509 ciągnieniu dnia 27. Czerwca 1832. roku, w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

50. — 41. — 6. — 62. 72. —

Przyszłe 510 ciągnienie przypada dnia 4. Lipca 1832 roku.

Ceny zboża w 4rech gatunkach sprzedawane na targowicy w Kleparzu.

Dnia 25 i 26 Czerwca 1832. r.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	18	—	16	—	14	—	12	—
— Zyta.........	12	—	11	15	10	15	9	15
— Jęczmien:.	8	15	8	—	7	15	7	—
— Owsa........	7	15	7	12	7	6	7	—
— Grochu.....	9	—	8	15	8	—	7	—
— Jagieł.......	24	—	23	—	21	—	20	—
— Rzepaku...	—	—	—	—	—	—	—	—

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

WARSZAWA 22 Czerwca.

Kommissya rządowa spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, udzieliła Panu doktorowi Karolowi Wagenmann w Berlinie pod d. 5 kwietnia r. b. szczegółowy patent swobody na apparat do chłodzenia zacieru i brzęczki piwney, jako też innych potrzebujących chłodzenia przedmiotów, ważny na lat 6 dla całego królestwa Polskiego.

Dnia 4 b. m. odbyło się w Toeplitz zaślubienie xięcia Wilhelma Radziwiłła, nay-

starszego syna xięcia Antoniego Radziwiłła, namiestnika królewskiego w wielkiem xięztwie Poznańskim, z xiężniczką Matyldą, naystarszą córką zmarłego xięcia Karola de Clary i Aldryngien.

FRANCYA

Paryż 10 Czerwca.

Czytamy w dzienniku *Nouvelliste* następujące wiadomości z zachodnich departamentów: — »Kilka gmin wieyskich w obwodzie Savenay, w departamencie Niższey Loiry, powstało. Mniemają, iż celem poruszenia Szuanów w tém mieyscu jest, aby przed dywersyą ułatwić plan lub oddalenie się xiężny Berry. Zebrało się tam blisko 1500 Szuanów; wszystkie prawie znakomite osoby w zachodnich departamentach z niemi się złączyły. W Nantes biegała wieść, iż to jest ostatnie znaczne przedsięwzięcie stronnictwa karlistów.»

Dziś dopiero donosi *Monitor* w części urzędowey, iż na zjeździe króla Francuzów i króla Belgiyczyków w Compiegne, postanowiono zaślubienie króla Leopolda z xiężniczką Ludwiką.

Mniemają, iż król karę śmierci, na którą sądy wojenne mogłyby skazać przekonanych powstańców, zamieni na wygnanie z kraju. Dnia 5 b. m. wieczorem proponowano już w radzie ministrów, na którey się także kilku deputowanych znaydowało, aby stolicę ogłosić za będącą w stanie oblężenia, lecz król na to nie zezwalał. Podczas przeglądu różnych kompanii gwardyi narodowey, odprawionego nazajutrz przez monarchę, oświaczono głośno życzenie tego środka; lecz jeszcze się monarcha wstrzymywał. W radzie ministrów, tegoż dnia wieczorem odprawioney, nikt już nie myślił o ogłoszeniu stanu oblężenia, gdy Pan Thiers wystąpił znowu z tym środkiem, wystawując go za jedyny sposób niejakiego powściągnienia zbyteczney wolności druku. Wtenczas wniosek jego został przyjęty. Atoli do dzisieyszego dnia nie pociągniono żadnego z wydawców dzienników do sądu. Rozbrojenie artylleryi gwardyi narodowey, uskutecznia się spokoynie; mniemają więc, iż stan oblężenia w następną niedzielę po odprawionym przeglądzie będzie uchylony.

Zapewniają, iż rząd odebrał pisma i wiadomości bardzo ważne, które przekonywają, iż powstanie w Paryżu miało związek z powstaniem w Wandei, i że karliści rozdali wiele pieniędzy.

Bryg *Alacrili*, wypłynąwszy d. 17 maja z Nawarynu, przybył d. 2 b. m. do Tulonu. Przywiózł wiadomość, iż powstańcy greccy dopuścili się licznych rozbojów w okolicy Patras. Bryg ten wysadził tam połowę ludzi swoich na ląd, dla zasłonienia miasta od rabunku i spustoszenia, które zagrażały mieszkańcom; tymczasem korweta *Lamproie* udała się do jenerała Gueheneuc, będącego w Modon, który natychmiast wysłał woysko do Patras; dwie kompanie 21go pułku tak oszańcowały to miasto, iż można odeprzeć wszelkie uderzenie powstańców. Fregata *Ifigenija*, zostawiwszy woysko francuzkie w Nauplii, popłynęła ztamtąd do Nawarynu, gdzie weźmie oddział woyska i uda się z nim do Nisi, Kalamaty i innych mieysc, zagrożonych przez powstańców. Admirał Hugon wysłał bryg *Palinure*, w taynem zleceniu do brzegów Syryi. Korweta *Diligente* wypłynęła z Tulonu z pismami urzędowemi do dowódców woyska francuzkiego i eskadry w Morei.

List z Bona pod d. 26 maja wyraża: — »Przed kilku dniami zabrano przy brzegu naszym statek przybyły z Tabarca, znaleziono na nim odezwy ostatniego deja Algierskiego do dawnieyszych poddanych swoich; oznaymia im bliskie przybycie swoje do nich, i zapewnia, iż kilka mocarstw europeyskich popiera zamysł jego objęcia znowu kraju w posiadłość. Znaleziono oraz na tym statku różne potrzeby wojenne; słychać nawet, iż jednemu z wiernych stronników deja powiodło się wysiąść na ląd, i że zamierza skłonić mieszkańców do popierania sprawy pana swego.

HOLLANDYA.

Haga 6 Czerwca.

Wyszło tu następujące postanowienie królewskie:

»*My Wilhelm* z Bożey łaski Król Niderlandów, Xiążę Oranii-Nassau, Wielki Xiążę Luxemburgski i t d. Na przełożenie naszych ministrów sprawiedliwości i spraw zagranicznych z d. 23 i 24 b. m. N. 76 i 11, oraz z powodu rapportu naszego ministra spraw wewnętrznych z d. 26 t. m. N. 9 postanowiliśmy i stanowiemy: 1) że przepisy objęte w postanowieniu naszem z dnia 28 lutego 1828 względem przechodu wynoszących się ludzi z kraju, mają bydź także zastósowane do wszy-

skich cudzoziemców, opuszczających swoją siedzibę, celem udania się przez Niderlandy do Ameryki, bez różnicy, czyli pojedynczo lub w oddziałach przybywają na granice, lub czyli układ względem przewiezienia do przeznaczonego mieysca, pojedynczo lub wspólnie z właścicielami albo szyprami okrętów zawierają; 2) że do aktu kaucyi wymaganego art: 2) lit: D. wspomnionego naszego postanowienia, powinno bydź zawsze dołączóne świadectwo o wypłacalności domu handlowego niderlandzkiego, dającego kaucyą, a to od władzy mieyskiey lub gminney, do którey dający kaucyą należy. Nasi ministrowie sprawiedliwości i spraw zagranicznych, każdy, w czém do niego należy, mają sobie polecone uskutecznienie ninieyszego postanowienia, którego kopija będzie dla wiadomości udzielona ministrowi spraw wewnętrznych, i które prócz tego ma bydź umieszczone w gazecie urzędowey. — Działo się w Hadze d. 30 maja 1832.»

GRECYA.

Listy z Nauplii pod d. 1 i z Patras pod d. 12 maja wynurzają obawę nowych zaburzeń w Grecyi. Goniec przybyły d. 12 t. m. z Nauplii do Patras, przywiózł wiadomość, iż nieregularne woysko greckie, obozujące przed Nauplią weszło do miasta, co wzbudziło obawę rabunku, i dla tego niektórzy mieszkańcy ruchomości swoje sprowadzili na okręty. Woysko greckie dosyć liczne, nie jest płatne od kilku miesięcy, z powodu zupełnego braku pieniędzy w skarbie. Z trudnością dostaje racye żywności. Wypada się więc obawiać, aby nie okazało braku karności i posłuszeństwa. Wreszcie Kolokotroni, wielki nieprzyjaciel teraźnieyszego rządu, znayduje się ciągle pod Tripolizza z korpusem woyska, wynoszącym przeszło 1000 ludzi. Suliota-Tsavella stoi z równym, jeśli nie z większym korpusem blisko Argos, i obadwa czekają tylko dogodney pory wystąpienia w sposobie nieprzyjacielskim przeciw teraźnieyszemu rządowi. Ile duch zaburzeń przemaga w Grecyi, dowodzą tego oraz wypadki, które niedawno zaszły w Missolundze, gdzie pewny Jończyk z Itaki jest kommendantem placu. Woysko tameczne z powodu zaległego żołdu, już oddawna skłonne do jawnego nieposłuszeństwa, obeszło się z dowódcą swoim tak nieprzyzwoicie, iż ten pobudowany obawą, kazał swoje kosztownieysze rzeczy sprowadzić skrycie do Itaki. Dowiedziawszy się o tem załoga, osadziła owego kommendanta w więzieniu, oskarżając go, iż własność zabraną Grekom, skrycie uprowadził w bezpieczne mieysce, zniewoliła go, potém do napisania listu do rezydenta angielskiego w Itace z wezwaniem, aby rzeczy te odesłał na powrót do Missolungi. Rezydent atoli uwiadomiony o wszystkiem, odmówił odesłania tych rzeczy, oświadczając, iż do tego skłoniłby się tylko na wezwanie prawego rządu greckiego. Tymczasem załoga w Missolundze przedała jednemu z okrętów kupieckich z Itaki, stojącemu na kotwicy, kilka dział spiżowych przeznaczonych do obrony twierdzy, a tym sposobem zapłaciła sobie część zaległego żołdu. Na wyspie Spezzyi, wiodącey dziś spór z Idryą, panuje zupełna anarchija. Włożono sekwestr na będące tam okręty rządu greckiego i spalono kilka domów, których właściciele są uważani za stronników teraźnieyszego rządu greckiego. Dnia 12 maja przybył z Eginy do Patras hr. Jerzy Capodistrias, naymłodszy brat nieboszczyka prezesa Grecyi.

BREZYLIA.

Gazeta Powszechna udziela nam naynowsze wypadki w Brezylii, z listu pisanego od jednego zostającego w służbie brezyliyskiey, officera niemieckiego: — »*Rio Janeiro* 1 *maia*. Lubo rząd istniejący teraz, zdaje się umacniać, nie można wszakże tego powiedzieć o całey Brezylii; rejencya powiększa z każdym dniem swoje znaczenie; południowe prowincye łączą się z nią coraz mocniey i silniey, a przykładają się do tego, małe zwycięztwa, które surowy minister sprawiedliwości, Pedro Feijo, nad oppozycyą odnosi, która łatwo może bydź zwyciężona, przez gwardyą narodową i municypalną, gdyż dotąd po rozwiązaniu woyska, oppozycya odznaczyła się tylko przez małe nic nie znaczące powstania źle uzbrojone, które przez samo wmieszanie Juizes de Paz stłumione bydź mogą; Feijo jednak umie korzystać z każdey chmurki, które przestwarza w burze, a potem wypuszcza jazdę i piechotę, które pędzą przez wszystkie ulice miasta; obywatele przestraszeni o swoje życie, chronią się do swoich domów, a ich zaufanie ku Feijo, zwiększa się w miarę zgiełku ludu. Oppozycya przekonana, że w tym stanie rzeczy, powstanie, niepodobnem, a nawet niewczesnemby byłoby, ogranicza się na okrzykach, którym ani jazda ani piechota przeszkodzić nie może. Pisma tchnące duchem zagorzałości wchodzą we wszystkie stosunki, i pierwszym ich celem jest urąganie się z Feita i rejencyi bez naymnieyszey litości. Kilkokrotnie wydawcy *Nowa*, *Laz* i t. d. byli przed sąd powoływani, ale zawsze ich uwolniono, gdyż oppozycya przemagała w sądzie; z tego powodu Feijo i jego wspólnicy nowych sędziów postanowili obrać, 40 obywatelów było przeciwnych tym piorunującym Portaria (tak nazywają tu wyrok Feija) i uważało je jako przeciwne konstytucyi, pomimo jednak tego, rząd nie ustąpił i dla lepszego ubarwienia rzeczy rozsiał wiadomość, że powsta-

nie miało wybuchnąć d. 12 lutego. Tey niedzieli miał się odprawić przegląd gwardyi narodowey i municypalney. Biegały wieści, że brezyliyska oppozycya oczekuje sposobności, aby uderzyć na swoich przeciwników i wspólnie zebranych pomordować. Dnia 12 pokazało się 5000 ludzi z nabitą bronią i 400 jeźdźców, udali się na Campo de Honera (tak nazywają Campo St. Anna od dnia 7 kwietnia 1831 r.) i patrzali na wszystkie ulice dla dostrzeżenia powstania, jednak nikt nie przyszedł dla zamieszania powszechnego porządku i spokoyności. Odłożono więc powstanie do d. 15 nowych wyborów.

»Batalion (Soldados da Patria) składający się z officerów nieczynnych, i z tych, których korpusy rozwiązane zostały, odbywał straże przez całą noc, rano osadziły straże wszystkie place będące w bliskości domu wyborów. Wybór odbył się przy nieprzeliczonych tłumach ludu; gadano, krzyczano, protestowano się, ale żaden powstaniec nie pokazał się któryby zatamował rządowi zwycięztwo, a tak szczęśliwie się odbył wybór. Jednak ten wybór mało im pomoże, albowiem można sądzić, że każde ograniczenie wolności druku, zamiast wydarcia siły oppozycyi, wiekszą jey nada władzę, gdyż te złe nielitośne pisma oppozycyine, zamiast rządowi szkodzić, korzyść mu przyniosłyby.

»Rejencya zyskała bez wątpienia na mocy przez utrzymanie swojey woli, i wiele do tego się przyczyniła odezwa mieszkańców z Minas, która jak wiadomo z pewnego źródła, napisana była przez Kosta, Cawalho i Vasconcellos, i tajemnie przysłaną do Mineiros, a tam podaną była radzie jeneralney prowincyi i jednomyślnie przyjętą. Brzmi ona jak następuje: — »Powszechna rada prowincyi Minas, po poprzednim roztrząśnieniu, iż należy stłumiać zamiary anarchistów i niechętnych, dla przeszkodzenia, aby przez ciągły nieporządek kray w nędzy pogrążony niezostał, postanowiła przedstawić rządowi w Rio, że rada protestuje się przeciw wszelkim nowościom i zmianom w konstytucyi, drogą prawnie, i że w razie przerwania konstytucyinego porządku, prowincya Minas zaymie mieysce, należne jey jako 5 części Brezylii, i użyje środków naj przyzwoitszych dla jey spokoyności, położenia jeograficznego, wewnętrznych i zewnętrznych stosunków.» Dnia 8 lutego r. 1832 odezwa ta wydana przeciw północnym prowincyom została przyjętą, i dowodzi, ile prowincye Minas i St. Paulo, wspólnie z rządem działają. Może wezwane będą i inne prowincye, iżby podobnież uczyniły, dla nadania dzielności reprezentantom swoim,

UWIADOMIENIE LITERACKIE.

Pan Korn, xięgarz w Wrocławiu, który od lat dwudziestu kilku, wzbogaca ciągle literaturę polską rozmaitemi dziełami użytecznemi, — któremu winniśmy tyle wznowionych, pięknych wydań klassyków polskich, a ztąd razem i zachęcenie krajowych księgarzy do podobnych przedsiewzięć, które im dawniey, przez myśl nieprzeszły; zaymuje się teraz ozdobnem wydaniem wyboru pism autorki: *Pamiątki po dobrey matce*, wędle poniżey umieszczonego prospektu. Znane publiczności i szacowane powszechnie płody tey ulubioney literatki, których dawnieysze wydania całkiem już wyczerpane zostały, wyjdą teraz w systematycznym zbiorze, a pomierna cena prenumeraty, ułatwi każdemu nabycie dziełek, godnych znaydowania się w każdey domowey biblioteczce płci piękney. Prenumerować można po wszystkie księgarniach krakowskich.—

PROSPEKT

NA WYBÓR PISM

KLEMENTYNY z TAŃSKICH HOFMANOWEY

Pisma tey znakomitey Pòlki (dotąd pod nazwiskiem Autorki Pamiątki naywięcey znaney) już przeszło 20 tomów różnego formatu i druku składające, zmieszane po części z pracami innych autorów a tyle lubione i użyteczne, potrzebowały koniecznie dla korzyści czytających, dla łatwieyszego nabycia i rzetelnieyszego duchu i talentu autorki ocenienia, nowego i wybornego wydania.—

Księgarnia Wilehelma Bogumiła Korna podięła tę pracę za zezwoleniem i pod oczyma autorki; a wydając ozdobnie, starownie i poprawnie Wybòr Pism Jey, spodziewa się zasłużyć na wdzięczność matek i polskiey młodzieży.

Wybòr ten składający się z samych prawie pism oryginalnych, z prac skonczonych, i niemal dla ogòlu czytelnikòw przydatnych i miłych, zawierać będzie w dziewięciu tomach co następuje:

Tom 1. Pamiątka po dobrey Matce.
Tom 2) — 3) Powieści historyczne porządkiem chronologicznym ułożone.
Tom 4. Biografie znakomitych Polaków i Polek.
Tom 5. Opis różnych okolic królestwa Polskiego.
Tom 6) — 7) Powieści moralne.
Tom 8. Listy o wychowaniu.
Tom 9. Rozmaitości.

Wydanie to ozdobione będzie portretem autorki rytym na stali, i 8ma stòsownemi rycinami na miedzi. Całe dzieło drukowane na pięknym papierze, nowemi czcionkami, w formacie in 12mo, oprawne, wychodzić będzie częściowo, oddziałami z trzech tomòw złożonemi, w następujących terminach:

Pierwszy oddział przy końcu Października 1832.
Drugi oddział przy końcu Stycznia 1833.
Trzeci oddział przy końcu Czerwca 1833.

Cena prenumeraty na wszystkie 9 tomów ustanawia się na złp. 54. Po zupełnem ukonczeniu druku podwyższoną zostanie do 72 złp. W ciągu prenumeraty pojedyncze tomy jednego oddziału nie będą sprzedawane prędzey aż po wyjściu drugiego. Cena każdego pojedynczego tomu wynosić będzie zawsze złp. 9.

Mała liczba exemplarzy będzie na czystym szwaycarsko-welinowym papierze drukowana i ozdobiona rycinami pierwszego odbicia na papierze chynskim. Cena prenumeraty tegoż wydania wynosi złp. 108 a potem podwyższoną zostanie do 144 złp.

Pojedyncze tomy wcale nie będą sprzedawane.

w Wrocławiu, w Maju r. 1832.

(2r.) Wilhem Bogumił *Korn*.

DONIESIENIE PRYWATNE.

Kamienica pod L. 83 przy Kazimierzu katolickim zawierająca łazienki, sklepy i mieszkania, przynosząca rocznie 11,514 złp, jest do sprzedania z wolney ręki. Życzący sobie jey nabyć może się zgłosić do właściciela przy ulicy Poselskiey pod L. 194 zamieszkałego. (2r.)